

# Kiko, To nie tak

To nie tak, że na lajcie powstają te moje zwrotki  
że wpadnę nagram Rap, potem ktoś to za mnie zrobi  
to nie tak że mastering tak łatwo tutaj przychodzi  
muszę tu siedzieć i klikać w huj godzin  
w sprawie bitów zero gadki, jak zwykle sam nie wiem  
chciałem usłyszeć ziomka bity, a usłyszałem cenę  
to nie tak że za to płacisz to pretekst  
rap to pogoń za rozumem, a nie droga za chlebem  
to nie tak że weźmiesz kartkę i pierdolniesz na nią prawdę  
bo ta prawda musi wciągać jak pieprzony narko-kartel  
to nie rapu parter, że zjarasz punkty  
potem napiszesz taki trak, że pół życia będziesz dumny  
byle do kumpli byle, co to za słowo  
dzisiaj robisz rap z hajsem, albo robisz rap z głową  
kiedyś ulica to honor dzisiaj każdy to wali  
bo lepiej lepić prawdę z gliny, niż kuć kłamstwo ze stali

To nie tak, że robimy to na co mamy ochotę  
to nie tak, że codziennie nabierasz łychami flotę  
to nie tak, że linijki lecą z głowy jak Frisby  
nie masz kurwa pojęcia o pisaniu somatycznym

To nie tak że ja żyje według prostego schematu  
że idę do pracy i wracam w porze obiadu  
że czas na bzdury mam cokolwiek innego  
bo pracuje w NL, która już zjadła nie jednego  
tu teksty nie powstają z pięknej osobowości  
bo są wynikiem niszczeń i stąd te dobre zwrotki  
700 setka i 14 lat temu  
czasem to substytut rapu, który powstawał w milenium  
nie mam floty, no co ty, mój styl to zły dotyk  
twoje flow to suplementy, moje to antybiotyki  
to nie to co wszyscy w rapie dzisiaj pragną  
jak rozdawali flow, ja stałem w kolejce za prawdą  
sam na sam dlatego ziom nie robię co można  
ale tworze takie rzeczy, z których można mnie rozpoznać  
pierdole brawa, czy gotówkę za plastik  
rap powstał kiedyś w blokach, dlatego nie będę płacił

To nie tak, że robimy to na co mamy ochotę  
to nie tak, że codziennie nabierasz łychami flotę  
to nie tak, że linijki lecą z głowy jak Frisby  
nie masz kurwa pojęcia o pisaniu somatycznym

Możesz się nie zgadzać z tym co robię, z tym co mówię uwierz  
możesz płacić za to, że ktoś w klipie wypożyczył furę  
możesz płacić za rap, który w sumie nie kosztuje  
proste albo kochasz, albo pychą psujesz  
to nie tak, choć za milionami setki  
zawsze pójdą, zawsze zrobią, masz tu dobry skill od ręki  
kocham polski rap, choć nie tak sobie wyśniłem  
te 14 lat zabrało przekaz wiarę moc i siłę  
tutaj poznasz siłę kroków, które zostawili ludzie  
czasy w których Leszek tworzył coś na przekór wszystkim z Józkiem  
kiedyś grał tu dobry rap, Universum na kasecie  
stara taśma zwalniała, gdy kończyły się baterie  
zbierają lajki, odeszła moc starych znaczków  
kiedyś adres na kopertach, dzisiaj tylko na pasku  
pora lajków gdzie te czasy pamiętam chłopaków w Vansach  
znam takich co jarali, dzisiaj pagony na barkach